

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

GRUBSI PRZYKŁADY w Rodzaju: Rozm. — 12 mk., półrocz. — 6 mk.,
 kwart. — 3 mk., miesięcz. — 1 mk. Z przesyłką: Rozm. — 14 mk., 48 fen.,
 półrocz. — 7 mk., 28 fen., kwart. — 3 mk., 60 fen., miesięcz. — 1 mk., 28 fen.
 Złota adreś. — 28 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drugiego druku — 25 fen., nekrologi — 40 fen.
 ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik
 Wileński” od godz. 4 po poł. Po god. 4-ej nekrologi i inne nietolerujące światła
 zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Bołszojna) № 2.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej po-
 sługi ś. p.

FRANCISZKOWI AUGUSZOWSKIEMU,

a zwłaszcza Szanownym Księżom Aborowiczowi, Dyakowskiemu, Eydziatowiczowi i wszystkim kolegom za okazanie nam tyle serca i współczucia składają z całego serca «Bóg zapłać»

Żona, Dzieci i Rodzina.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 28 bm.

FRONT ZACHODNI.

W poszczególnych miejscach frontu za dnia działalność bojowa przejściowo się ożywiła. Na wschodnim brzegu Mozy była ona i w nocy ożywiona. Na wschód od Luneville oddziały wywiadowcze przywiodły z francuskich okopów pewną ilość jeńców.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego nie zaszło.

FRONT MACEDOŃSKI.

Między jeziorem Ochrida i jeziorem Prespa, w zagięciu Czernej i na wschodnim brzegu Wardaru chwilami wymagała się działalność artylerji.

FRONT WŁOSKI.

W ciągu dnia wzmógł się ogień na płaskowzgórzu Asiago i na zboczu Tomba.

Pierwszy generał-kwatermistrz
 Ludendorff.

BERLIN (27 bm. Tel. prywatny) — Jak dowiadujemy się, przy napadzie na francuski krążownik «Chateaurault» została zatopiona łódź podwodna, pozostająca pod dowództwem kapitana leutnanta Wendlandta, który sam został uratowany.

BERLIN (27 b. m. Tel. prywatny) — «Deutsche Tagesztg» donosi z Sofji, iż w imieniu ludności macedońskiej został nadesłany protest do komitetu holendersko-skaudynawskiego z powodu manifestu, domagającego się podziału Macedonii.

Protest wspomniany jest podpisanym przez około 50 notabłów macedońskich.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny) — «Deutsche Tagesztg» donosi z Rotterdamu, iż w sprawie uwolnienia pierwszego lorda admiralicji, admirała Jellicoe «Daily News» pisze, że zwolnienie to było niespodzianką dla ludności. Ustąpienie jego znajduje się w związku z zatopieniem norweskiego orowodu statków, płynących pod ochroną.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei: Hawas komunikuje z Paryża: Francuski minister spraw zagranicznych, Pichon, oświadczył przedstawicielowi «Journalu», że podobnie jak Lloyd George uważa on sprawę rosyjską za poważną. Armja rosyjska odgrywała w planie wojennym koalicji znaczną rolę. Chwilowo nawet spodziewano się, że armja rosyjska dojdzie do Wiednia i wytrąci z walki Austrię. Pichon oświadczył w dalszym ciągu, że nie wie, czy rokowania pokojowe doprowadzą do celu. Maksymaliści zadadzą kłam swym zasadom, jeśli zezwolą na anektowanie przez Niemcy Kurlandji, Litwy i Polski. W ten sposób zaczną się istotne trudności dla Niemiec. Pichon dodał, że nie wierzy w zaprowiantowanie Niemiec przez Rosję. Przywrócenie komunikacji wymagać będzie kilku lat. Z utęsknieniem spoglądają Niemcy na Ocean Spokojny i Chiny. Pod tym względem niema jednak obaw. Japonja będzie miała tak Chiny na oku, by Niemcy nigdy tam już nie wrócili.

W końcu oświadczył Pichon w zdziwiająco niezręcznym zwrocie, że w sprawie Alzacji i Lotaryngji między dyplomatami koalicji niema żadnego powodu do nieporozumienia.

BERN (27 b. m. W. T. B.) — «Journal de Geneve» pisze przy omawianiu narad w Brześciu, że z odpowiedzi czwórporozumienia wnioskować można, iż każdy krok bardzo starannie jest opracowany. Należy stwierdzić, jako godny uwagi fakt, że Niemcy podają program, który conajmniej zasługuje na uważne zbadanie.

Następnie zauważyć należy, że Niemcy za pośrednictwem Rosji zwracają oświadczenie do całej koalicji, które zarazem jest zobowiązaniem.

Uczyniony został pierwszy niezbyt mocny krok, którego znaczenie nie może być zapoznane.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny) — «Voss. Ztg.» donosi z Rotterdamu: «Daily Mail» komunikuje: Nowe zaproszenie rządu rosyjskiego w celu wzięcia udziału w ogólnych rokowaniach pokojowych wskutek choroby Lloyd George'a może być przedmiotem obrad gabinetu dopiero w piątek.

BERLIN (28 b. m. Tel. prywatny) —

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: «Journal de Geneve» pisze: Prawdopodobnie Francja zupełnie nie odpowie na nowe wezwanie rosyjskie.

Clemenceau uzasadni stanowisko rządu osobiście w komisji senatu i Izby.

GROZNYJ (7 b. m. P. T. A.) — Ruch wojsk rady komisarzy ludowych w kierunku Rostowa od strony frontu kaukaskiego trwa. Codziennie kilka pociągów żołnierzy przechodzi przez Groznyj. Kozacy próbowali zatrzymać przeznaczone do Rostowa wojsko na dworcu kolejowym, położonym koło wód mineralnych. Próba nie udała się.

PETERSBURG (27 bm. P.T.A.) — Wielka drukarnia gaz. «Birzewija Wiedomosti» zasekwestrowana została na potrzeby komisji głównej Sowieta.

PETERSBURG (27 bm. P.T.A.) — W ostatnich dniach nie zdarzył się żaden wypadek rozgrabienia składu win. Cała banda łupieżców została wyśledzona i aresztowana.

PETERSBURG (27 b. m. P.T.A.) — Rada komisarzy ludowych uregulowała w wydanym ukazie warunki pracy pracowników kolejowych. Cała Rosja podzielona została na 10 okręgów, a pracownicy na 14 kategorii. Zapłata została ustalona na podstawie drożyzny w rozmaitych okręgach. Najniższą opłatę otrzymuje pierwsza kategoria pracowników na Syberji w wysokości 145 rb. miesięcznie. Najwyższą — 510 rb. 14-ta kategoria w Petersburgu.

BERLIN (28 b. m. Tel. prywatny) — «B. Z. am Mittag» donosi z Amsterdamu: Reuter komunikuje z Petersburga: Na rozkaz Smolnego Instytutu w jednym z hoteli petersburskich zarezerwowano 40 pokoi dla niemieckich i austriackich delegatów, którzy podążają do stolicy.

«Lok. Anz.» donosi z Genewy: Według komunikatu petersburskiego «Petit Parisien», rada ludowa poleciła uporządkować poselstwo niemieckie z powodu przybycia pełnomocników czwórprzymierza.

AMSTERDAM (24 bm. W.T.B.) — Według jednego z pism tutejszych «Times» komunikuje z Petersburga, że rząd bolszewicki wysłał dowódcę Petersburga, Anotowa, do Kijowa, aby nawiązać stosunki z radą ukraińską co do załatwienia zatargu pomiędzy tą ostatnią a rządem bolszewickim.

Dookoła rokowań pokojowych.

BRZESĆ-LITEWSKI (27 bm. WTB) Obrady delegacji państw związkowych z reprezentantami Rosji o do kwestji specjalnych były kontynuowane również i w ciągu dzisiejszego dnia (czwartku).

Obrady te posunęły się tymczasem tak daleko, iż może być projektowana krótka przerwa w rokowaniach, aby delegacjom, z

między których pewne pragną skomunikować się ze swymi władzami krajowymi, dać okazję po temu.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny) — Wszystkie wiedeńskie i budapeszteńskie pisma omawiają z największym zadowoleniem przebieg rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim i podkreślają jednomyślnie znaczenie ogłoszenia naszych warunków pokojowych, gdyż przez to koalicyjnym mężom stanu została wyrwana ostatnia broń, służąca do lekkomyślnego oszukiwania ich narodów co do naszych rzekomych zamiarów.

BERLIN (28 b. m. Tel. prywatny) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, odbiegając daleko od poglądów prasy paryskiej, która widzi w wymianie dokumentów, jaka odbyła się w Brześciu Litewskim ukartowany z góry manewr przeciwko celom wojennym koalicji organy państw neutralnych, przypisują odpowiedzialność za znaczenie dla wyjaśnienia ogólnej sytuacji.

Pomiędzy właściwościami, korzystnie cechującymi tę odpowiedź jest zaznaczamy umiarkowany sposób wyrażania się, który tylko w ustępie, dotyczącym kolonji, nabiera uderzająco silnych akcentów.

BERLIN (28 bm. Tel. prywatny) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z nad granicy szwajcarskiej: «Daily Mail» komunikuje z Petersburga, że układy rządu rosyjskiego z rządem ukraińskim co do udziału tego ostatniego w rokowaniach pokojowych zbliżają się bezpośrednio ku końcowi.

Rząd petersburski oświadczył urzędowo, w porozumieniu z rządem ukraińskim, iż w kwestji zawieszenia broni i pokoju nie istnieją żadne różnice zdań pomiędzy Petersburgiem a Ukrainą.

«Daily News» komunikuje, iż rząd rumuński raz jeszcze odmówił przyjęcia udziału w rokowaniach pokojowych. Na wypadek, o ile Rosja zawrze pokój separatystyczny, rząd rumuński wyciągnie z tego konieczne konsekwencje i nastąpi w całkowitym swym składzie.

Wspomniane pismo angielskie sądzi, iż ustąpienie obecnego rządu rumuńskiego będzie stanowiło koniec oporu rumuńskiego.

Półurzędowy organ francuski o sytuacji.

Numery «Temps'a» z końcowych dni listopada i początkowych grudnia pozwalają wyrobić sobie zdanie o ogromnym wrażeniu, jakie obrót rewolucji rosyjskiej wywołał we Francji. «Temps», organ zbliżony do rządu, może być doskonałą miarą, jaką zmianę w usposobieniu wojennym wy-

wojnie w kołach najpoważniejszych przewrót rosyjski. Niemal w każdym numerze poświęca «Temps» artykuł wstępny omawiający rewolucji bolszewików i ich rokowań pokojowych z Niemcami, a bynajmniej nie ukrywa prawdziwości tych faktów, ani nie tai, iż mogą wywołać jaknajmniej — ze stanowiska koalicji — następstwa dla dalszego przebiegu wojny. Ton jego jest też pełen troski, można nawet powiedzieć, depresji. O hasie «aż do zwycięskiego końca», niema ani na chwilę mowy.

Charakterystycznym jest artykuł p. t. «La délaillance russe». Rozpoczyna się od wezwania, aby odrzucić wszelkie «iluzje» co do rokowań rosyjskich. — «Olbryzmia większość ludu rosyjskiego chce ich istotnie: chłopi dla tem szybszego przeprowadzenia podziału ziemi, robotnicy dla uspołecznienia fabryk, mieszczaństwo dla zaprowadzenia napowrót porządku». Chcą także rozpocząć je Niemcy, «mający w tem interes, aby zakończyć wojnę jakimś gwałtownym wysiłkiem».

«Przyszłość (Francji) najbliższa jest więc posępna, a my nie powinniśmy tego ignorować. «Trzeba działać, trzeba wszystkiego próbować, trzeba rezerwować dla nas szanse, choćby kruche i dalekie, jakie się nasuwają».

Jakież to są te szanse? Autor artykułu wspomina najpierw o możliwości zwrotu w Rosji. Na czele Rosji stoi dzisiaj «banda zdrajców», ale «zdraycy przejdą, sumienia się obudzą, a ocean ziem rosyjskich pozostanie rezerwoarem nieobliczalnych sił».

Należy w Rosji szerzyć zrozumienie dwóch prawd: Najprzód, że zwycięstwo maksymalistów przyniosłoby kontynuację głodu i przywrócenie znana; powtóre, że zwycięstwo Niemców uniemożliwiłoby «demokrację chłopską, opartą na podziale ziemi, i niezależne Stany słowiańskie, jak Polska i Ukraina».

«Te rzeczy są tak jasne, że należałoby to wytłómaczyć ludom Rosji, Polakom, którzy walczyli w armii rosyjskiej, Ukraińcom w Kijowie i ich rodakom na zachodzie». «Czy się nikt nie znajdzie — pyta «Temps» — aby zorganizować tego rodzaju propagandę? Kończy «Temps» ubolewaniem, iż Francja nie rozporządza ani ludźmi, którzyby Rosję znali i dłużej tam żyli, ani informacjami, któreby mogły zapobiedz błędowi jej dyplomacji, ani nawet biurem dla spraw rosyjskich przy ministerjum na Quai d'Orsay.

Uderza w tych konkluzjach istotnie nieznajomość zarówno Rosji (nadmienia w możliwość jej szybkiego wystąpienia do boju po usunięciu «zdrajców») jak mylnie informację o Polsce. Dziwnem jest, że organ, tak blisko Quai d'Orsay stojący, może przypuszczać, iż Polacy walczą o to, aby w obrębie państwa rosyjskiego — jako jedna z «populations de Russie», obok Ukrainy — utworzyć jakieś «Stany Słowiańskie». Jest to koncepcja tak nam obca, że żadna «propaganda», do jakiej organ francuski wzywa, nie będzie zdolna zdobyć dla niej sympatii, także i w «armii polskiej, walczącej w Rosji».

W n-rze z dn. 27 listopada omawia «Temps» obszerniej publikację tajnych dokumentów i twierdzi, że jest w tem ręka niemiecka:

«Bolszewiki, mało przyzwyczajeni do przeglądania «dossiers» dyplomatycznych, nie byłiby sami zdolni zgrupować od razu (du premier coup) dokumentów, narażających Francję i Anglię, obrażających Rumunję, mogących przy złej interpretacji nastroić podejrzliwie państwa skandynawskie, i stawiających Stany Zjednoczone na pozór w kontradycji z resztą sprzymierzonych. Widząc tak udoskonaloną robotę bolszewików, należy się za-

pytać, czy ich kancelarja nie ma doradców obcych?»

Cały ten artykuł zwalcza poza tem «złą interpretację» ogłoszonych dokumentów (zwłaszcza co do zaboru lewego brzegu Renu). Co do sprawy polskiej, podnosi «Temps», iż istotnie myślano w lutym 1917 r. o oddaniu Polski pod zwierzchnictwo Romanowych, ale nie przeszkadza rewizji tego programu, tak samo, jak przyznaniu Francji wolnej ręki w sprawie lewego brzegu Renu oraz rezygnacji z Konstantynopola.

W n-rze z dn. 28 listopada podaje «Temps» szereg przestróg pod adresem konstytuanty rosyjskiej, pchającej Rosję do katastrofy, «o ile nie znajdzie się grupa ludzi zdolna przeciw temu reagować».

W n-rze z dn. 29 listopada kreśli artykuł zadania wspólnej konferencji, zbierającej się w Paryżu (kreśli je zresztą w sposób nader ogólnikowy, jako «stworzonej jedności»). I tutaj o wypadkach w Rosji jest utrzymany ton skrajnie pesymistyczny. Inny artykuł przedstawia barwnie entuzjazm, z jakim Paryż witał rewolucję rosyjską, i straszłą deceptacją, jaką teraz przeżywa.

Pesymizm, będący przewodnią nutą tych artykułów, tak dalekich od hucznych zapowiedzi zwycięstwa, uderza tem więcej, skoro bankructwu pomocy rosyjskiej nie przedstawia «Temps» ani razu militarnej pomocy Ameryki. O udziale Ameryki mówi on oględnie, przyznając dość wyraźnie, że w najbliższym czasie nie jest to możliwe. Ton pesymizmu, tak uderzająco górujący w tych artykułach, zdaje się przygotować drogę dla wyrobienia opinii za likwidacją wojny.

Dookoła wojny.

Sprawy dowództwa koalicyjnego.

Reuter donosi: Mianowanie admirała Wemyssa następcą Jellicoe nie uważane jest jako dowód niezadowolenia z dotychczasowego kierownictwa floty, lecz jako początek nowej polityki flotowej.

«Times» z dnia 24-go bm. komunikuje, że angielski minister wojny, lord Derby, będzie osobiście prowadził śledztwo w sprawie okoliczności, które doprowadziły do odwrotu angielskiego pod Cambrai.

Anglja.

Sprawy żywnościowe.

Na posiedzeniu komisji wojennej do spraw rolnictwa w dn. 21 grudnia Lloyd George wystosował apel do rolników, by w ciągu następnych 100 dni czynili wszystko w celu wzmocnienia produkcji krajowej. Należy między innymi z miliony morgów zamienić na rolę uprawną, którąby zdołała żywić 3 miliony ludzi. Przez wzmocnienie produkcji znaczna ilość tonnażu będzie dostępna dla celów wojennych. Sądzą — oświadczył prezes ministrów — że najbardziej racjonalną rzeczą jest zamienić nieużytki na rolę uprawną. Obecnie nastąpiła krytyczna chwila i jedyną rzeczą, która może nas uratować jest oszczędzenie statków dla celów wojny, materiałów wojennych i wojska. Są dwie tylko drogi: budowanie statków i oszczędzanie statków. Do rolników należy to drugie.

Echa referendum w Australiji.

Jak donosi z Melbourne «Daily Mail», australijski prezes ministrów, Hughes, zamierza ustąpić wskutek odwołania przez referendum prawa o obowiązkowej służbie wojskowej.

Jak donosi z Haagi «B. Z. am Mittag», biuro Reutersa zaznacza, iż

wszystkie partje polityczne w Australiji są za kontynuowaniem wojny aż do ostatecznego zwycięstwa i przeciwko oddaniu z powrotem kolonii niemieckich na Oceanie Spokojnym.

Rozkaz dzienny Haigha.

Biuro Reutersa goni z Londynu pod datą 26 bm., iż feldmarszałek Haigh wystosował na Boże Narodzenie rozkaz dzienny do wojsk angielskich we Francji, głoszący, co następuje: «Składam wam wyrazy mej najgorętszej wdzięczności i najserdeczniejszego podziwu. Nasze zwycięstwa i powodzenia były bardzo znaczne i w związku z wysiłkami naszych francuskich sprzymierzeńców doprowadziłyby do przedszego całkowitego zwycięstwa, o ile nie nastąpiłaby katastrofa z rządem rosyjskim i wskutek tego rozkład armji rosyjskiej. Naszem zadaniem jest zahartować obecnie nasze nerwy i przygotować się do dalszych wysiłków».

Franeja.

Kongres związków zawodowych.

«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że na kongresie francuskich związków zawodowych w Clermont-Ferrand pomiędzy partją wojenną a pokojową doszło do zaciętych starć.

Merrhein żądał przy straszliwym hałasie ze strony swych przeciwników natychmiastowego zawarcia pokoju oraz przyłączenia się koalicji do zasad bolszewików.

Merrheie hronił dalej Trockiego i jego programu pokojowego przeciwko atakom prasy francuskiej. Dalej odczytał on oświadczenie związku metalowców, protestujące przeciwko przeniesieniu kongresu z Paryża do Clermont Ferrand, i zaznaczając, że w ten sposób chciano usunąć kongres z pod wpływu paryskiego proletariatu, pacyfistycznie usposobionego.

Podczas przemówień przedstawicieli radykalnego odłamu, obydwie strony rzucały się straszliwie ku sobie. Z trudnością zapobieżono walce ręcznej.

Ag. Havasa komunikuje z Clermont Ferrand pod datą 26 bm., iż zjazd powszechny związku robotniczego 161 głosami przy 2 powstrzymujących się powziął uchwałę przeciwko tajnej dyplomacji.

Uchwała ta żąda, aby naród dowiedział się o warunkach, na podstawie których mógłby być zawarty powszechny, bezpośredni i trwały pokój.

Uchwała ta nawołuje dalej, aby klasy robotnicze wymogły na rządach walczących ogłoszenie warunków pokojowych, jak tego zażądała rezolucja rosyjska, i co jedynie mogłoby przeszkodzić pokojowi separatystycznemu.

W końcu uchwała wspomniana żąda jaknajszybszego zwołania się konferencji klas robotniczych wszystkich krajów.

Z parlamentu francuskiego.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Paryża: Izba przyjęła projekt prawa, który przedłuża pełnomocnictwa senatorów, upływające w r. 1918 i odracza wybory w departamentach i gminach.

Jak donoszą gazety, przyjazne Caillaux, zalesienie nietykalności poselskiej b. prezesa ministrów nastąpiło na skutek oskarżenia, że Caillaux podczas wojny dążył do zerwania umów z aliantami i w ten sposób sprzyjał powodzeniu armji nieprzyjacielskiej.

Debaty w Izbie co do polityki zewnętrznej.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy, iż 27 bm. po południu miały się rozpocząć we francuskiej Izbie deputowanych w związku z interpelacjami so-

cialistycznymi co do rosyjsko-francuskich umów tajnych oraz stanowiska francuskiego gabinetu ministrów względem rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim — wielkie debaty co do polityki zagranicznej.

Minister spraw zewnętrznych, Pichon, zapowiedział deklarację rządową.

W imieniu socjalistów prawdopodobnie będą przemawiać Montet i Renandel.

Ze strony partji burżuazyjnych ma być poruszony program pokojowy, przyjęty przez kongres francuskich związków zawodowych. Istnieje zaniepokojenie wobec tego, że program ten przemilcza całkowicie kwestję Alzacji i Lotaryngji.

PARYŻ (dnia 27 bm. Havas). — Izba deputowanych w związku z debatami interpelacyjnymi co do polityki rządu w stosunku do Rosji przyjęła jednogłośnie 384 głosami formułę przejścia do porządku dziennego, aprobującą oświadczenia rządowe.

Włochy.

Sytuacja wewnętrzna.

Z Rzymu donoszą, że Orlando w dn. 26-go grudnia podążył na front.

W dn. 27-go grudnia rozpocząć się miały tajne posiedzenia senatu. Zapisano się już 14-tu mówców. W kołach parlamentarnych sądzą, że w obradach weźmie udział conajmniej 150 senatorów.

«Petit Journal» komunikuje z Rzymu, że poparcie, które uzyskał Orlando od izby nie wpływa bynajmniej z oświadczeń prezesa ministrów na posiedzeniach tajnych. Nie odebrałoby to broni zwolennikom Giolittiego. I tym razem jako zbawca koalicji wystąpiła Ameryka.

Orlando mianowicie odczytał notę posła amerykańskiego, wystosowaną na polecenie Wilsona, w której na wiosnę zapowiedziana została pomoc milionowej amerykańskiej armji. Zapowiedź ta pozwoliła ministerjum Orlando przeciw wszelkim dążeniom pokojowym wysunąć pewność zwycięstwa i pociągnąć w ten sposób mnóstwo posłów.

„Niema pokoju bez Tryestu“.

Jak donosi z Lugano «B. Lokalan.» «Popolo d'Italia» podnosi z zadowoleniem, iż włoski minister spraw wewnętrznych, Sonnino, podczas mowy turyńskiego posła socjalistycznego, Morgariego, który wypowiedział się na rzecz pokoju, opartego na porozumieniu, uderzył pięścią w stół i zawołał: «Niema pokoju bez Tryestu». Duże uznanie wynagrodziło Sonnino za jego patriotyczne oświadczenie.

Radjotelegraf watykański.

Według «Berl. Tagebl.» gazeta «Tijd» donosi z Medjolanu, że Watykan chce urządzić na kopule kościoła św. Piotra i Pawła w Rzymie stację radjotelegrafu, i że rząd włoski wobec przeciążenia linii telegraficznych przez depesze Watykanu godzi się na ten projekt.

Ameryka.

Koleje amerykańskie.

Reuter donosi, iż Wilson zakomunikował, że z d. 28-go grudnia obejmie kierownictwo wszystkich kolei żelaznych w Stanach Zjednoczonych. Mac Adoo został mianowany dyrektorem generalnym kolei żelaznych.

ROSJA.

Reorganizacja rządu.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 24 b. m.:

Pomiędzy Radą komisarzy ludowych a centralnym komitetem lewico-

wych socjal-rewolucjonistów doszło do porozumienia w sprawie utworzenia rządu.

Rewolucjoniści lewicowi otrzymują siedem miejsc.

Komisarzem dla spraw rolnictwa będzie Kalegajew. Komisarzem sprawiedliwości — Steinberg, komisarzem dla spraw samorządu — Trentowski, zarządcą pałaców Rzeczypospolitej — Izmajłowicz.

Ponadto z pośród lewicowych socjal-rewolucjonistów będzie 3-ch ministrów bez portfeli.

Bolszewicy a Ukraina.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 25 b. m.:

Konferencja delegatów włosciańskich wysłała do Kijowa 15 delegatów, aby załagodzić konflikt pomiędzy Radą ukraińską a Radą komisarzy ludowych.

Komitet centralny socjal-rewolucjonistów lewicowych wysłał również jednego delegata.

Rząd bolszewicki wobec dyplomatów rosyjskich.

Rząd rosyjski zawiadomił wszystkich interesowanych, w szczególności zaś banki zagraniczne, że wszyscy dyplomaci i konsularni przedstawiciele Rosji oraz agenci, którzy odmówili uznania rządu komisarzy ludowych, zostali odwołani.

Wobec tego zawiadamia się banki, by nie udzielały im środków pieniężnych i kredytu. Wszystkie zobowiązania, zaciągnięte przez te osoby, będą uznane za nieważne.

Stan obłączenia w Moskwie.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 25 b. m.:

W Moskwie ogłoszony został stan obłączenia dla zwalczania akcji kontrrewolucjonistów.

O wywłaszczenie ziemi.

Pisma polskie wychodzące w Rosji donoszą, że na posiedzeniu Małej Rady Ukraińskiej, na którym uchwalono tekst uniwersału, zawierający ustęp o wywłaszczeniu gruntów, zabrał głos imieniem polskiej centrali demokratycznej p. Walery Rudnicki i złożył uroczysty protest przeciw grabieży gruntów, poczem oświadczył:

«Wobec uchwalenia tego aktu, składam swój mandat członka Rady Ukraińskiej, o czym mam zaszczyt zakomunikować Radzie i o czym zawiadomię moją partję, pozostawiając do jej uznania sprawę możliwości dalszego korzystania z miejsca w Radzie ukraińskiej jej pozostawionego».

Natomiast p. Lewiński (wyzn. żydowski) przedstawiciel P. P. S. (lewicy), wyraził nietylko swą solidarność z uniwersałem, lecz przytem zarzucił reakcyjność p. Rudnickiemu, a zakończył swoje przemówienie słowami: «To samo zrobiliśmy z polską szlachtą i z polską własnością!»

Sytuacja w Charbinie.

PETERSBURG (27 b. m. PTA)—Trockij przesłał następującą depezę kapitanowi Łuckiemu do Charbina: W odpowiedzi na powiadomienie pańskie, według którego władze miejscowe domagały się interwencji wojsk cudzoziemskich, rozkazuję aresztować natychmiast wszystkich urzędników administracyjnych, którzy przyczynili się lub chcieli przyczynić się do urzędowej propozycji przedstawicieli obcokrajowych co do wysłania do Charbinu przy pewnych warunkach wojsk obcokrajowych.

Odpowiedzialność za należyty porządek w Charbinie spada na Pana. Proszę złożyć sprawozdanie o wykonaniu wyroku.

W sprawie konstytuancy.

«Berl. Lokalan.» donosi z Rotterdamu, iż rząd rosyjski zapowiada w manifestie mające nastąpić zwołanie konstytuancy.

Posłowie do konstytuancy, włącznie z kadetami, muszą wylegitymować się w biurze komisarza do spraw konstytuancy i otrzymują tam poświadczenie, iż są uprawnieni do przyjmowania udziału w posiedzeniu konstytuancy.

Królestwo Polskie.

Przeprrowadzenie internowanych legionistów ze Szczyplorny do Łomży.

Wydział prasowy przy warszawskim gen. gubernatorstwie wydał następujący komunikat: Zamierzając użyć losowi internowanych byłych legionistów przez udzielenie im lepszego pomieszczenia i uwzględniając życzenia miarodajnych kół polskich pod tym względem, General Gubernator zarządził, by internowanych w obozie w Szczyplorny, który urządzony jest w zasadzie tylko jako obóz przejściowy, przetransportowano do Łomży i umieszczono w urządzonych w tym celu koszarach rosyjskich.

Niestety, pomimo wszelkich środków ostrożności i ostrzeżeń doszło podczas transportu do wydarzeń, które dla winnych miały bardzo smutne następstwa.

Zanim przystąpiono do odtransportowania ich, podzielono transporty, wezwano każdą grupę do karności oraz do bezwarunkowego posłuszeństwa względem konwoju i w szczególności zwrócono uwagę na to, że konwój bezwzględnie musi użyć broni, jeżeli kto usiłował będzie zbiec.

Pomimo tych usilnych napomnień, pewna ilość transportowanych próbowała w drodze uciec. Wobec tego komenda, dozorcą transportu, musiała, niestety, faktycznie użyć broni, wskutek czego jeden, który pomimo nawoływania uciekał w dalszym ciągu, przyplacił życiem swe nierozsądne przedsięwzięcie. Przez nieposłuszeństwo i lekkomyślność zawinił on sam swój los; ponieważ był niegdyś żołnierzem, musiał wiedzieć, do czego obowiązana jest komenda, dozorcą transportu w razie ucieczki transportowanych.

Sekretarjat Stanu.

Prasa warszawska donosi, że istnieje zamiar przekształcenia Departamentu do spraw politycznych na Sekretarjat Stanu, na czele którego ma stanąć Wojciech hr. Rostworowski. Sekretarjat byłby poniekąd głównym ogniskiem spraw politycznych. Tutaj byłyby przygotowywane referaty o sprawach rozpatrywanych i dyskutowanych w Radzie ministrów. Tutaj działałoby biuro prasowe. W ten sposób sekretarjat stałby się organem politycznym prezydenta ministrów, utrzymującym jednolitość kierunku politycznego. W miarę rozwoju stosunków, Sekretarjat z czasem zostałby przeobrażony na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

«Dziennik narodowy» z tego powodu pisze:

Nazwę Sekretarjatu Stanu umotywić można tem, że w Stanach Zjednoczonych nosi ministerstwo spraw zagranicznych nazwę Departamentu Stanu, zaś w Hiszpanji takie ministerstwo nazywa się Ministerstwem Stanu.

Zaznaczyć przytem należy, że pojęcie sekretarza Stanu odpowiada mniej więcej pojęciu ministra, czego dowodem jest fakt, że w Anglii ministrowie wojny, kolonji, spraw wewnętrznych, oraz inni tytułowani są ministrowie stanu, zaś w Norwegji, premier ministrów nazywany jest ministrem stanu. Za tą nazwą przemawia jeszcze i to, że obok spraw polityczno-państwowych, Sekretarjat załatwiałby pewne sprawy wewnętrzne, krajowe.

Depesze w okupacji austro-jackiej.

W urzędowej «Gazecie Lwowskiej» czytamy:

Wedle rozporządzenia ministerjum handlu z 24 listopada 1917 r. dopuszczone jest odtąd używanie języka polskiego w prywatnych telegramach nietylko w obrębie Austrii, lecz także w obszarach Królestwa Polskiego, stojących pod zarządem austro-jackiego węgierskim. Dopuszczalność języka polskiego w telegramach jest bezwarunkowa i tyczy się nawet tych obszarów, gdzie język ten nie jest językiem potocznym.

Z GALICJI.

Projekty podziałowe.

Niedawno «Oesterr. Morg.» przyniosła wiadomość o nowym planie rządu co do Galicji. Według tego planu, w Galicji mają być utworzone dwa odrębne kraje koronne: ukraiński i polski.

Omawiając to doniesienie w artykule wstępnym, «Diło» lwowskie pisze, iż w rzeczywistości wiadomość ta nie zaalarmuje nikogo, kto orjentuje się w polityce monarchji.

«Żeby nie sięgać daleko — pisze «Diło» — ileż planów widzieliśmy w Austrii choćby od 1848 roku. Złączenie ukraińskich ziem monarchji w odrębną prowincję, uznanie czeskiego prawa państwowego i koronacja monarchji koroną św. Wacława, wyodrębnienie Galicji — wszystko to były uroczyste obietniczki. Także i ta wiadomość w najlepszym razie jest taką sobie «jednodniówką», którą się przeczyta i — zapomni».

Polacy w Rosji.

Zawezwanie arcyb. Roopa do Rzymu.

Jedna z gazet włoskich donosi, iż ks. arcyb. Roop otrzymał od Ojca św. zaproszenie, aby w najbliższym czasie przybył do Rzymu, celem udzielenie dokładnych informacji co do Kościoła katolickiego w Rosji. W Rzymie oczekują metropolity kościołów katolickich w Rosji w pierwszych dniach stycznia.

Z pogotowia ratunkowego dla dzieci.

Wśród instytucji, istniejących w Wilnie, szczerą sympatją całego społeczeństwa cieszy się pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Instytucja ta powstała w czerwcu r. b. w okresie, gdy żebraniina wliczna dzieci dosięgła szczytu, gdy tu i owdzie ujrzeć była można wyciągniętą rączkę dziecięcą błagając o datkę, lub jałmużnę. Skuteczną pomoc tej sprawie okazało Towarzystwo opieki nad dziećmi, tworząc autonomiczną sekcję Pogotowia ratunkowego. Sekcja ta posiada szeroko rozwinięty zakres swej działalności, ogniskuje przy tem wiele osób, poświęcających swój czas i pracę na ratowanie i pielęgnowanie biednych, opuszczonych dzieci.

Wyniki tej pracy już są widoczne. W okresie czasu od 8 czerwca do 1 grudnia pogotowie zaopiekowało się 476 dziećmi. Nie znaczy to bynajmniej, że w zakładach Pogotowia przebywała stale wspomniana ilość dzieci. Zadaniem bowiem pogotowia ratunkowego jest w głównej mierze pomoc doraźna, a pozatem lokowanie dzieci w istniejących już zakładach wychowawczych.

To też Zarząd Pogotowia w okresie sprawozdawczym ulokował: na wsi 28 dz., w przytułku dla podrzutek — 10 dz., w ochronie dla bezdomnych

8, w szpitalu dla zakaźnych 12, odesłano do rodziców i zbiegło z Pogotowia 247, zmarło 14, (co stanowi 2,92 proc. ogólnej ilości dzieci) i pozostało w dniu 1 grudnia — 146 dz. (co stanowi 30,7 proc. ogólnej ilości).

Personel pogotowia składa się z 10 osób.

Specjalnie urządzony szpitalik mieści 24 chorych.

Wobec wielkiego wycieńczenia dzieci zabieranych z ulicy — zachodzi częstokroć nieodzowna potrzeba lokowania ich na czas pewien w szpitaliku, gdzie pozostają pod troskliwą opieką lekarską.

Prócz szpitalika czynne jest również ambulatorjum, gdzie się dokonywują opatrunki dzieci.

Wobec wzrastającej wciąż liczby dzieci, przybywających do Pogotowia, szczególnie w ostatnich miesiącach, Zarząd tej instytucji znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Odczuwał się bowiem wielki brak odzieży, bielizny, łóżeczek i innych sprzętów.

Nawoływania do pomocy społeczeństwa przynosiły zawsze pewien skutek.

Ofiary na rzecz pogotowia płynęły chętnie i w okresie sprawozdawczym złożono przez rozmaite osoby 3,130 m. 30 fen.

Ogólny dochód Pogotowia za czas od 8/VI do 30/XI — wynosił 9090 m. 54 fen.

Wydatki zaś dosięgły 8648 m. 59 fen.

Koszt utrzymania jednej osoby w pogotowiu, wynosił 95,5 fen., wliczając w to i produkta, otrzymywane od władz niemieckich.

Zaznaczyć również należy, że 11 aptek wileńskich zaangażowało dla chorych dzieci Pogotowia lekarstw na sumę 255 mk.

Jak widać ze szczegółowych sprawozdań pogotowia ratunkowe walczyć musi ustawicznie z trudnościami finansowymi.

Dla zasilenia uszczuplonej kasy Zarząd Towarzystwa Opieki nad dziećmi uzyskał pozwolenie władz na urządzenie loterii fantowej na rzecz Pogotowia ratunkowego.

Niewątpliwie, że całe społeczeństwo poprze chętnie ten piękny cel, przyczyniając się do utrwalenia bytu tej młodej instytucji polskiej.

Nadmienić przytem należy, że na czele Tow. Opieki nad dziećmi stoi dr. Ludwik Łukowski, — kierownikiem zaś Pogotowia jest członek Zarządu Towarzystwa, p. Ksawery Zubowicz. Z. S.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Orł: Tomasz.

Iskra: Eugenjusza.

Pejtrze: Sylwestra.

Wschód słońca — o g. 3 m. 26.

Zachód słońca — o g. 3 m. 37.

Z WILNA.

— „Kosze szczęścia“ na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich. Komitet organizacyjny «Kosze szczęścia» stara się zabiegliwie o to, aby fanty w jaknajwiększej ilości odpowiadały cenie biletu, którego cena wynosić będzie jedną markę, a ponieważ każdy bilet wygrywa, przeto nikt wydanej marki nie straci.

Takie zorganizowanie «Kosze szczęścia» zależy głównie od dobrej woli, a pozatem ofiarności ludzi najmniejszych, którzy rozumiejąc jak doniosłą akcją społeczną ma do spełnienia «Pogotowie ratunkowe dla dzieci» mogą skutecznie przyczynić się do utrzymania tej instytucji: nadsyłając fanty do mieszkania p. Michałowej Mączyńskiej ul. Arsenalska (Autokolska) № 6 m. 3 lub u p. Ksawerego Zubowicza ul. Kasztanowa № 5 m. 1 do 29 bm. włącznie.

Wreszcie dodać należy że «Kosze szczęścia» odbędą się w nadchodzącą niedzielę to jest jutro 30 bm. w cukierni Sztalla (Zielonego) przy ulicy św. Jerskiej № 22.

— **Koncert na wpisy.** W celu ułatwienia przy nabywaniu biletów przez publiczność, nasze niestrudzone panie, należące do Komitetu Organizacyjnego, podjęły się łaskawie dyżurów w cukierni K. Sztalla (św. Jerska № 22), to jest tamże, gdzie i dotąd odbywała się sprzedaż biletów, w ciągu dwóch dni, dzisiejszego i jutrzejszego.

A więc dziś, w sobotę, przy stoliku zasiadają: od g. 12—2 pp. Helena Niedziałkowska i Eugenia Dłużniewska, od g. 2—4 p. Jarosława hr. Kossakowska, od g. 4—6 pp. Zofja Bułkowa i Marja Zawadzka, od g. 6—8 pp. Ludwika Pac-Pomarnacka i Aleksandra Świacko-Świzkiewiczowa i wreszcie od g. 8—9 i pół p. Karolina Mączyńska.

Nadmieniamy, iż wyżej wymienione panie będą miały w swoim rozporządzeniu wszystkie pozostałe bilety parterowe, loże górne i dolne, oraz większą część biletów balkonowych. W księgarni Józefa Zawadzkiego będą zatem nadal tylko bilety balkonowe.

Radzimy zatem chętnym nie opóźniać się z kupnem biletów, gdyż stosunkowo nie tak dużo ich pozostało do wykupienia.

— **Polski komitet opałowy** podaje do wiadomości, że od 31 grudnia włącznie rozpoczyna detaliczną sprzedaż po cenach kosztu drzewa opałowego. Kantor i kasa otwarta codziennie od 9—12, ul. Trocka (mury franciszkańskie) № 14.

Narazie cena porcji (1/40 metra kub.) suchego, porąbanego drzewa wynosi 40 kopiejek. Każdy nabywający kwit w kasie Komitetu, dostaje ze składu wskazaną na kwicie ilość drzewa. Komitet narazie naznacza za 1/40 część metra kub. drzewa cenę

40 kop. jest w przekonaniu, że o ile zapotrzebowanie opału się rozwinie—będzie w stanie zmniejszyć cenę drzewa w detalicznej sprzedaży.

O ile instytucje dobroczynne lub szkoły miałyby zamiar za pośrednictwem Komitetu nabyć drzewa, to Zarząd Komitetu prosi listownie zgłaszać się do niego.

— Z „Lutni”.

W niedzielę, 30 grudnia, ukaza się na scenie «Lutni» — po raz trzeci i ostatni malownicze «Jasełka», cieszące się stałym powodzeniem.

Dwukrotne przedstawienie «Jasełek» wypełniło salę «Lutni» po brzegi. Bilety na to widowisko można nabywać dziś od g. 5—8 w. w kancelarii «Lutni», jutro zaś od godz. 12 w poł. w kasie sali.

Początek przedstawienia o godz. 6-ej wiecz.

We wtorek 1-go stycznia wznowiona zostanie arcywesoła krotchwi-

ła polska S. Dobrzańskiego «Żołnierz królowej Madagaskaru».

Bilety są do nabycia w kancelarii «Lutni» od 5—8 g. w.

— **Podziękowanie.** Zarząd Pol. Tow. Wpisów Szkolnych niniejszym składa serdeczne podziękowanie za przelane do kasy Tow. przez Tow. «Lutnia» m. 91 ten. 23, zebrane podczas drugiego przedstawienia «Jasełek» w d. 26 grudnia 1917 r.

— **Znalezione** po przedstawieniach «Lutni» następujące przedmioty: 2 książeczki do nabożeństwa, różaniec, laska, rękawiczki i woalka są do odebrania w kancelarii «Lutni» między g. 8—10 wiecz.

Z PROWINCJI.

(—) **Sumeliński** (Kreis Koszedary) — Jak donosi «Dabartis», miejscowy komitet polski założony w okolicach Semeliszek kilka szkół polskich, które wszakże funkcjonowały niedługo. W ostatnich czasach Litwini czynią starania o otwarcie w tych miejscowościach szkół swoich.

13 milionów 731,000 m.

zostaną rozlosowane podczas 350 Hamburgskiej loterii państwowej.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku

miljon marek.

Loterja składa się z 7 klas.

1-sza premia	500,000 m.	1 premia	40,000 m.	212 wygranych	à 2,000 m.
2-ga „	300,000 „	1 wygrana	40,000 „	5 wygranych	à 1,500 „
1 wygrana	200,000 „	1 premia	30,000 „	525 wygranych	à 1,000 „
1 „	100,000 „	1 wygrana	30,000 „	639 „	à 500 „
1 „	90,000 „	7 wygranych	à 20,000 „	150 „	à 400 „
1 premia	80,000 „	3 wygrane	à 15,000 „	90 „	à 300 „
1 wygrana	80,000 „	16 wygranych	à 10,000 „	44174 „	à 250 „
1 premia	70,000 „	1 wygrana	7,500 „		220, 175, 150,
1 wygrana	70,000 „	1 wygrana	6,000 „		125, 100, 75
1 premia	60,000 „	56 wygranych	à 5,000 „		i 35.
1 wygrana	60,000 „	2 wygrane	à 4,000 „		
1 premia	50,000 „	128 wygranych	à 3,000 „	46020 wygranych, 8 premii	
1 wygrana	50,000 „	2 wygrane	à 2,500 „	oraz 10,000 wolnych losów.	

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	za wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 „	50,00 „
Połowa oryginalnego losu	5,00 „	100,00 „
Cały oryginalny los	10,00 „	200,00 „

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

Przyjęcie udziału może się rozpocząć w każdej klasie.

N. Gerh. Mellendorf, Hamburg.

Do wycięcia

Bestellbrief!

Brüche um Zusendung

von _____ Los 1-ter Klasse

Hamburger Staats-Lotterie.

Den Betrag von Mk. _____

erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung—ist einlegend beigefügt.

(Das nicht Gewünschte durchstreichen.)

Name: _____

Beruf: _____

Wohnort: _____

Postbezirk: _____

Bemerkungen: _____

Bitte deutliche Adressen!

Wiln. Dzien.

KINEMATOGRAF

„Helios”

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

„Grzechy jego młodości”

Program od 29 grudnia do 1 stycznia.

KRONIKA TYGODNIOWA, aktualne—z natury.

dramat w 4-eh aktach, Roberta Heymanna.

„MOJE SERDECZNE WSPÓLCZUCIE”, komedia.

Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej po poł., w resztę dni o godz. 3-ej po poł.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko 3 dni: 28, 29 i 30 grudnia.

Piąty obraz z serii naszych monopolowych filmów sezonu 1917—1918.

„CZERWONA SZRAMA”

wstrząsający dramat z życia rosyjskich obywateli ziemskich i arystokracji. W rolach głównych słynna piękność **Marja Vidal i K. Proobrażenska.**

„Miłość Jasia” oryginalna komedia, odegrana przez czworo dzieci 6-cioletnich.

Napisy polskie

KINEMATOGRAF

„LUX”

Ś-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubiec.

Program od 29 grudnia.

TAJEMNICA PODWODNEJ ŁODZI, natura.

„OBOWIAZEK PRZED EW SZYSTKIEM”

dramat w 3-eh częściach.

„ZWYCIĘSTWO NA CAŁEJ LINJI”, komedia w 3-eh częściach.

POLSKI KOMITET OPAŁOWY

W WILNIE,

Franciszkańska 14 (gmach po-Franciszkański)

Rozpoczyna detaliczną sprzedaż drzewa opałowego od 31 grudnia 1917 r. włącznie.

Cena (za gotówkę) 40 kop. za porcję 1/40 metra kub. suchego porąbanego drzewa.

Kasa i magazyn otwarty codziennie od 9—12 rano.

357 Zarząd Komitetu Opałowego.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

MAGGI prawdziwe 14 f.
Marmoladę jabłeczną 2 m. 50 f.
Kawę mączkankę wyborową 3 m. 80 f.
Herbatę owocową poleca Węciewicz i Zwiedrzyński, Ś-to Jerska 7. [347]

Kupuje

złoto, srebro, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany pianina i antyki, Wielka № 47, Szwarc. 315

KALENDARZYK NOTATNIK
na 1918 rok
(z Orzełkiem).
Cena 30 fen.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach mat. piśm.